

# VIXEN, Smart Fucking Phone (ft. Oxon)

(Vixen)

Tani MC jak te telefony – po trzech latach konsumpcji  
Co drugi zawieszony, działa jak Szajsungi  
Planowo się starzeją, wracają do pudełka  
I lądują pod ziemią, bo wychodzi następcza...

...co ma styl, czujesz, że o Ciebie zadbał ktoś  
Wypakuj go jak myśl, outside the box  
Działania Twoje w rapie już od dawna są tu jak...  
...aktualizacje, bo niby usprawniasz, a zamulasz!

Za małolata każdy miał być legendą  
Rapu, dziś masz na wyświetlaczu podobieństwo  
Swoje, bo pęknał! Twoje lustro prawdę Ci po-każe  
Ja po upadku wstaję, mam szkło hartowane

Szybko się zmienia otoczenie, zbyt mała pamięć  
Na balach w głowie robię zdjęcia zamazane  
Gdy wstaję i kładę się, obok mnie mój Huawei  
Kiedyś go wyłączę, jak obiecałem

Na nudnej imprezie  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
Jak siedzę w autobusie  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
Zanim zasnę  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
W pokoju, na działce, na randce  
Gdy biegam i tańczę  
Smart Fucking Phone

(Vixen)

5,5 cala – jedną ręką nic nie zdziałasz  
Natura o nas nie zadbała w tej kwestii  
Ale śniło mi się wczoraj, jak ewolucja nas ulepszy  
Kciuki przy telefonach będą dostawać erekcji

W towarzystwie go wyciągać nie przystoi  
Ale patrz, bo będziemy tak wyglądać, #android  
Bywa, że telefony gubią się na bi-bach  
Twój fason jak Twoja bateria, bo nie trzy-masz

Rozprawiasz w myślach, chcąc znaleźć zasadę znowu  
Jak pokazać, że masz ciekawe życie, nie wychodząc z domu  
To dziwne rozwiązanie, podziwiam spryt Twój, leniuszku  
Na Instagramie zdjęcie nóg na łóżku?

Kończąc, pozdro dla asów – Wasz ziom, Vixen  
Wszystko ma wschód i zachód – no filter

Na nudnej imprezie  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
Jak siedzę w autobusie  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
Zanim zasnę  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
W pokoju, na działce, na randce  
Gdy biegam i tańczę  
Smart Fucking Phone

(Oxon)

Znany i wyuczony gest – po czarne sięgam lustro  
I choć nieżywe jest uparcie, karmię je kapustą  
Lustro chętnie chapie kartę, podpinam plastik pod Google Play'a

Włączę przeglądarkę, wpiszę: „laski”, będę Google Play'a

W plątaniu kabli szukam ładowarki – znów tu nie ma!  
Smartphone krzyczy, by go karmić już, „choćbyś sam, ciulu, nie jadł”  
Więc podpinam go uprzejmie, byle przodem  
Że-by wiedzieć, co się dzieje, widzieć diodę

Uznać trzeba za fakt – przyrósł mi do łapy czarny klocek  
Mądrzejszy niż ja ze sto razy, życia znaczny procent  
Zabiera mi, nawet nie liczę już zarwanych nocek  
Sprawdź, ziomek, przerobiłem fotkę se dla fazy – oceń

To trochę śmieszne, ale nie wiem, czy zaliczyć to do zmartwień  
Witaj w świecie cybernetycznym, jestem homosmartpiens  
To może miałkie, nie spędzam życia jak robot całkiem  
Bo gdy chcę pisać, to wolę jednak wyciągnąć kartkę

Teraz poważnie: w szesnastce niewiele zmieszczę, ziomuś  
Nasuwa się pytanie: „kim jesteś bez telefonu?”  
I w sumie fajnie, jak czasem bateria padnie  
Wokół popatrzeć – tam też jest nieraz... ładnie

Na nudnej imprezie  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
Jak siedzę w autobusie  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
Zanim zasnę  
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone  
W pokoju, na działce, na randce  
Gdy biegam i tańczę  
Smart Fucking Phone